

Cały czas ubywa pielęgniarek i położnych

29 marca 2017

Nie trzeba nikogo przekonywać, że polska służba zdrowia od początku transformacji ustrojowej znajduje się w opłakanym stanie, ale jej sytuacja może jeszcze bardziej się pogorszyć. Ciągłe ubywa bowiem pielęgniarek i położnych, a ich arytmetyczna średnia wieku na przestrzeni ostatnich lat stale wzrasta.

„Nasz Dziennik” powołując się na dane z Centralnego Rejestru Pielęgniarek i Położnych zwraca uwagę, iż w 2008 r. średnia wieku polskiej pielęgniarki wynosiła 44,19, natomiast obecnie jest to 50,80 lat, natomiast w przypadku położnych nastąpił wzrost z 43,23 do 49,14 lat. Obecnie w polskich szpitalach zatrudnionych jest ponad 26,6 tys. położnych, ale do 2035 r. ich liczba spadnie najprawdopodobniej do 13,1 tys.

Deficyt położnych ma być najbardziej odczuwalny w latach 2021-2025, kiedy luka pokoleniowa ma zwiększyć się o blisko 6,6 tys. osób wykonujących ten zawód. W trakcie najbliższych czterech lat prawa emerytalne nabierze blisko 5 tys. z nich, natomiast rocznie pracę podejmować będzie jedynie 500 absolwentek odpowiednich studiów medycznych. Jeśli chodzi o pielęgniarki pracuje ich obecnie 217 tys., za to do 2035 r. liczba ta zmniejszy się o 16,5 tys.

Na podstawie: NaszDziennik.pl, Forsal.pl

Źródło: Autonom.pl